

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Maja v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 25 marca.

Przez n a y w y ż s z e rozkazy dzienne: D. 15 marca. Wyniesieni za odznaczenie się w potrzebach przeciwko polskim buntownikom: Woyska Dońskiego Jenerał-Maior, *Własow* iszy, na Jenerała-Porucznika, ze starszeństwem od 27 lutego tego roku. *Półkownicy na Jenerał-Maiorów*: Dowódca półku dragonów J. K. W. Xiążęcia Aléxandra Wirtemberskiego *Szylling* 1, ze starszeństwem od 3go marca t. r. i naznaczeniem Dowódcą 2giej brygady 2giej dywizyi konnych strzelców, na miejsce Jenerał-Maiora *Kotczewskiego* 1go, a ten ma się uważać w kawaleryi. Uważany w Artylleryi, *Poternkin*, ze starszeństwem od 27go lutego tego roku. Ober-Kwatermistrz 5go rezerwowego Korpusu jazdy Jenerałnego Sztabu, Baron *Pritwic*, ze starszeństwem z równemi iemu w służbie i naznaczeniem Dowódcą 2giej brygady 26tej dywizyi pieszej.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, przez tenże rozkaz, oświadcza n a y w y ż s z e Swoie zadowolenie: Naczelnikowi 2giej Dywizyi dragonów, Jenerał-Maiorowi, *Zaborińskiemu* 1mu i Woyskowemu starszynie Woyska Dońskiego, *Szczerbakowu* 2mu, za odznaczenie się, okazane przez nich w bitwach z polskimi buntownikami.

— Dnia 20 marca. Uważany w Armii Jenerał-Porucznik *Gobelcow*, Naczelnikiem 2giej Dywizyi pieszej, na miejsce Jenerała-Porucznika *Tieslewa* 1go, a ten ma się liczyć w Armii. Liczący się w Straży wewnętrznej Jenerał-Maior *Krasawin*, Komendantem portu Bałtyckiego.

— Dnia 24 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ oświadcza n a y w y ż s z e Swoie zadowolenie, Dowódcy 1szej brygady 4tej dywizyi huzarskiej, Jenerał-Maiorowi Hrabu *Hudowiczowu* 2mu, za gorliwe i rostopne rozporządzenia w utrzymywaniu kordonu około miast Moskwy i Kołomny, podczas panowania w nich choroby cholery. (R.I.)

— Przez n a y w y ż s z e ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

D. 16 marca. Reczywisty Radca Stanu, *Szrejder*, mianowany Cywilnym Gubernatorem Witebskim. — Kurski Gubernator Cywilny, Reczywisty Radca Stanu, *Hanskau*, mianowany Gubernatorem Cywilnym Chersońskim. (G.S.)

— Przez najwyższy dyplomata, pod dniem 20 marca, Jenerał-Porucznik *Suchozanet*, Naczelnik Artylleryi Woyska Działającego, najmłodsziowiej mianowany Kawalerem Orderu S. Równego z Apostołami, Xiążęcia Włodzimierza 1szej klasy.

— Wczora, (d. 19) we wszystkich Cerkwiach tutejszej stolicy, złożone zostały dziękczynne do Pana Boga modły, za wybawienie miasta Moskwy od cholery, która, podług urzędowych doniesień, zupełnie tam ustała.

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Zakrewski*, obwieszcza, że, będące w Gubernii Smoleńskiej od strony Moskwy kordon i kwarantanny, n a y w y ż e y rozkazano zdjąć, na skutek czego, uczynione zostały rozporządzenia, względem niezwłódnego przywrócenia wolnej komunikacji z pomienionemi gubernjami.

— Zarządzający ministerjum spraw wewnętrznych, niniejszém podaje do powszechnej wiadomości, iż po zupełném ustaniu w Moskwie epidemicznej choroby cholery, Ministerjum to,

na skutek n a y w y ż s z e go rozkazu, uczyniło już rozporządzenie, około zamknięcia kwarantanny i zdjęcia kordonu, ustanowionych nad rzeką *Szoszq*, na granicy guberni Twerskiej z Moskiewską. (P.P.)

— Jenerał Marszałek Polny, Hrabia *Dybiec-Zaborski*, donosi JEGO CESARSKIEY MOŚCI, pod dniem 17tym, że stan dróg dozwolił nakoniec przedsięwziąć poruszenia do dalszego prowadzenia działań wojennych.

Po ostatniem doniesieniu nie zaszło nic ważnego. Jenerał *Dwernicki* zostawał nieczynnym w *Zamościu*; patrole nasze zbliżyły się do dwóch wior: od murów tej twierdzy. Na prawém naszym skrzydle, oddział, który wyszedł pod dowództwem Jenerała *Umińskiego* z *Warszawy*, wzmocniony załogą modlińską i innemi nowo-zaciągniętemi wojskami w województwie Płockiem, miał zamiar niespodzianie napaść na kwatery, zajmowane przez Korpus Gwardyi. Jenerał-Maior, Baron *Sacken*, odstąpiwszy wcześniej za *Narwę*, zajął piechotą swojego oddziału *Ostrołękę*, zostawszy wzmocniony ze strony Jenerała Adjutanta *Bistroma*, batalionem Saperów Gwardyi, *Baterzyną* Rotą N. 3go Gwardyi. — Nieprzyjaciel, rankiem 14 marca, ukazał się w liczbie 9 t. l., w zamiarze atakowania mostu pod samém miastem; ale spotkany mocnym i trafnym ogniem dział bateryjnych, cofnął się co rychley i był po szosze przez konną Artylleryą pędzony. (Dod. N. 72. R. I.)

— *Pszczółka Północna*, umieszczona następnym list, pisany 9 marca z Działającej Armii: „Stoiemy teraz w Sienci, oczekując, nim pogoda pozwoli rozpocząć nanowo wojenne kroki. Rzeczki i strumienie już puściły; drogi, dla błota, stały się niepodobnemi do przebycia. Teraz zrozumiałem słowa Napoleona: „w Polsce znalazłem piątą element — błoto!“ Wieście już zapewne, iż Hr. Toll przestał ścigać *Dwernickiego*, zmusiwszy go zamknąć się w *Zamościu* i spożywać tam ostatki zapasów. Na prawém skrzydle oczyszczenie Płockiego województwa od buntowniczych partyi idzie pomyślnie; i tu się potwierdza prawidło nowszej wojennej taktyki, iż do prowadzenia pomyślnego woyny, ludzkość i sprawiedliwość nie tylko nie przeszkadzają, owszem są nieodbita. Oddział Jen. Maiora Barona *Osten-Sackena*, stojący przy *Nasieysku*, między *Pułtuskim* i *Modlinem*, przez zachowanie ścisłego porządku, pozyskał nieograniczoną ku sobie przychylność tamecznych mieszkańców. Kilku zwolenników buntowniczej partyi starało się poduszczyć ich do oporu, lecz oni sami wydali nam tych naucezycieli. Oddział ten, stojący blisko nieprzyjaciela, dostatecznie opatrzony jest w żywność, którą otrzymuje przez rekwisycye, podług równego rozkładu. Dobre chęci i przywiązanie tamecznych mieszkańców do woyska naszego dochodzą do tego stopnia, iż sami podejmują się wybudować mosty na *Wkrze*, ażeby tylko *Rosyjskie* woysko czym prędzey tamten kraj zsięło, i wybawiło ich od barbarzyństwa demagogów. Głównodowodzący, w rozkazie dziennym; oświadczył za to podziękowanie Jen. bar. *Osten-Sacken*, oraz Jen. Maiorom *Nieielowu* i *Bierdiajewu*, i dowódcom półkowym.

— Za dowód wygórowanej ludzkości i nadzwyczajnego do wolności przywiązania liberalistów warszawskich, może służyć przykład następujący: niedawno, w klubie, zwanym „Związek Patriotyczny“, któremu przewodzi *Lelewel*, zrobiono wnioski, ażeby wyciąć w pień wszystkich

Polaków, mających więcej nad lat 40, dla tego, iż ci ludzie niezdolni są wznieść się do szczytu pięćdziesiątego wieku.

— Zwróćmy oczy na inny, przyjemniejszy i pocieszający serce obraz. Gdy Rosyjskie wojsko wychodziło z Warszawy po zdarzonym buncie, pozostało tam 200 kantonistów, dzieci żołnierskich, które nie mogły iść za naszymi oddziałami. Polacy, licząc na niedożyłość rozsądku i lekliwość dzieciennego wieku, używali wszystkich sposobów, aby przeciągnąć tych kantonistów na swoją stronę: nie szczędzili zabaw ani uieq, dawałi nawet przyjeżdżały do ich koszar, częstowały i dawały podarunki. Nakoniec przełożono im, aby wstąpiłi do służby polskiej. Lecz dzieci odrzuciły ją ze wzgardą, i dały się słyszeć, ile im tust przykro, iż od swoich nieprzyjaciół przyjmowały podarunki i częstowania. Po uieciach nastąpiły groźby. Lecz serce Ruskie nie zachwiało się: kantonisci wręcz oświadczyli, że ich nie zastraszą chłosty ani męki, i że wszyscy gotowi są umrzeć nie zdradziwszy Boga i Cesarza. Dano więc im pokoy, lecz wiedząc, że obecność tych zatwardziałyeh Moskali może być niebezpieczną w Warszawie, wysłano ich w głąb kraju. (Tyg. P.)

— Wyszło w Sankt-Petersburgu z drukarni Karola Kraia, dziełko, we francuzkim języku napisane, pod tytułem: *Quelques observations sur la derniere revolution de Pologne. Par un Polonais.* 1831. 8 30 str.

Autor tego małego, ale nader ciekawego dziełka, na początku iego powiada: „Od czasu rewolucyynnych wypadkow, zasłych w dniu 17 i 18 listopada 1830 r., które wywróciły terazniejsze Królestwo Polskie, powstało na obronę buntu mnóstwo głosow, dyktowanych przez narodową nienawiść, lub polityczną zapamiętałość. W czasie, kiedy niektórzy pisarze natężają całą swoją wymowę, dla rozgłoszenia skarg swoich na rząd, i nie szczędzą żadnych słow, dla wystawienia go w sposobie tyrańskim i naysnikczemniejszym, iaki kiedykolwiek mógł uciskać naród, dlaczegoż Polakowi, który szczerze kocha swą ocyzyczną, i nie jest zaślepiony politycznemi namiętnościami, nie godziłoby się podnieść głosu na obronę sprawiedliwości i prawdy? Sumnienie nakazuje mi, udzielić publiczności, kilka myśli o ostatnich wypadkach w Polsce: myśli, zasadzonych na wiadomych wszystkim i rzetelnych dowodach. W terazniejszych zamieszani i nieszczęść czasach, poczytuie za obowiązek, zwrócić uwagę publiczności na iey stan, i tym sposobem odeprzeć fałszywe rozumowania i uprzedzenia, które mogą bydź szkodliwe, nie samey tylko Polsce, lecz nawet spokoyności całej Europy. Przyrodzenie, nie obdarzyło mię talentem pisarza, i nigdybym się nie odważył ogłosić tych krótkich uwag, gdyby tak ważne i zgubne okoliczności, nie pobudziły mię do tego. Lecz mniemając, że w chwili powszechnego zaślepienia, pochodzącego z rozhułkanych namiętności politycznych, wszelki głos pokoju i prawdy, może przynieść iakiejkolwiek dobre skutki, sądziłem, że, przez wystawienie ważnych i oczywistych interessow, potrafię zastąpić słabość i nieszykowność myśli. W krótkim moim rysie historycznym, będę się trzymał ważniejszych działań rządu i wpływu onych na pomysły ny byt kraju. *) (P.P.)

ANGLIA.

Londyn dnia 12 marca.

Papiery publiczne. Konsolidy 75½; Bilety skarbowe 17 s 7½; Brezyljskie 57½; Kolumbijskie 16; Duńskie 57½; Greckie 25; Portugalskie 44; Rosyjskie 89; Hiszpańskie 16½.

PARLAMENT.

Izba Niższa.

Reforma Parlamentu. Posiedzenie dnia 4 marca. Szeryfowie londyńscy stają przed szran-

kami dla złożenia petycyi, przez którą lord-majors, aldermani i rada gminna miasta Londynu, zebrałi na radę, żądają reformy parlamentu i pochwalają zasadę środka, w tym celu projektowanego przez ministrów.

Prosząc o wydrukowanie petycyi, alderman Wood czyni uwagę, iż ona zgadza się zupełnie z szanownymi członkami, którzy okazali bojęźni wdząc, iż pomieniony szrodek znosi prawa korporacyi, konstytucyę, a nawet własności prywatne. Jeden tylko z członków rady gminney przeciwil się tej petycyi, na podaniu której nie przestała korporacya londyńska: postanowiła bowiem złożyć jeszcze pokorny adres w tym przedmiocie do Króla.

Jeden z członków donosi, iż nie jedna jest korporacya londyńska, w imieniu której będą podane petycyje za środkiem. Otrzymano podobnąż od korporacyi chichesterskiej.

Petycyje za i przeciw rozwiązaniu unii parlamentu Irlandyi z Wielką Brytanią, dały powód P. O'Connelowi do oświadczenia, że na skutek wniesienia projektu reformy, nie będzie rozpoczynał na terazniejszém posiedzeniu kwestyi o tsm rozwiązaniu.

Gdy się roztrząsanie bilu lorda J. Russel rozpoczęło, PP. Gisborne i Johan Smith głosują za nim; ten ostatni czyni zapytanie: czy projektowane wprowadzenie 54 osób z prowincjonalney szlachty ma rewolucyynną dążność, gdy może nie ma bardziej przywiązaney klasy do naszej konstytucyi.

P. Freschfield oświadcza, iż daleki jest od wszelkiego środka, dążącego do umieszczenia teoryi i prób wątpliwych w konstytucyi, pod panowaniem której kraj ten używał przez czas długi stały pomyślności.

P. Duncumbe powiada, że co się tycze konstytucyi, projektowany szrodek sprawiedliwie został poczytany za rewolucyynny; że on obraża izbę, jest tyrańskim i uciążliwym dla kraju!

P. Calcraft wyraża swe przekonanie, że gdyby izba kiedykolwiek mogła stanowić tak, iak chcą autorowie środka, Anglia wkrótce uyrzadaby upadający tron i izbę parów; trzeba byłoby iey nadać konstytucyą rzeczypospolitey. Jednakże nie przeciwi się pierwszemu odczytaniu bilu, i zachęca izbę do zgodzenia się na to, aby można było ocenić przyzwocie wszystkie rozporządzenia, które mu nie są dostateczne wiadome.

P. Stanley, irlandzki sekretarz stanu, usiłuje zbinać jedne po drugich rozmaite dowody przeciwników reformy; odpowiadając zaś szczególnie na zarzut, iaki uczyniono temu projektowi, iż dążność iego jest rewolucyynna, mówca tłumaczy się temi słowy: „Wyraz rewolucyja przedstawia moiemu umysłowi wyobrażenie wielkiej odmiany w konstytucyi kraju, zdziałaney za pomocą siły przeciw-konstytucyynney; asymiarkowański duch, iaki można byłoby nadać temu wyrazowi, byłby duchem zwałcenia praw jedney klasy ludności, przez użycie władzy ze strony drugiej klasy. Lecz, w terazniejszey okoliczności, ministrowie J. K. Mości-projektują izbę odmianę, odnoszącą się do jedney z władz krajowych. Plan, który był roztrząsany w tsm kole, wniesiony dla zbadania opinii publiczney; który ma być przedstawiony na zatwierdzenie dwóch innych władz, mówią: że jest rewolucyą!

Bezszkodne jest twierdzenie, iakobym się stał stronnikiem rewolucyynnego środka. Czyż szanowny autor wniosku nie ma żadnego w kraju interessu? Czyż imię, które nosi, nie jest samo przez się rękojmią przeciwko wszelkim tego rodzaju zamysłom? Szanowny hrabia umieszczony na czole rządu, i który nie raz był prześladowany za swoje przywiązanie do przywilejów swego zgro madzenia, czyż zniósłby szrodek, mogący przywieść do zupełnego upadku i przywileje iego i samą nawet monarchię? Zastanówcie się nad innemi członkami gabinetu i szanownymi mówcami, którzy popierali go swoim głosowaniem: czyż to są ludzie bez majątku, czyż to są awanturni-

*) Treść tego dziełka, umieszczona będzie w następujących numerach Kur. Lit.

cy, którzy nie mają nic do stracenia, a wiele do wygrania przez rewolucyą? Przeciwnie zaś, czyż nie mają oni wielkich interes-ów w kraju, te zaś interesa nie są ściśle połączone z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa kraju? Jakażby korzyść znaleźli oni w rewolucy? Owszem celem ich jest przykładać się do pomysłowości swojej oyczyny, i co się tycze moie, nie lękam się żadnego następstwa rewolucyynego z reformy.

Utrzymują, że ministerium starało się przymusić izbę do przyjęcia tego środka, grożąc iey rozpuszczeniem, lub wystawiając iey obraz niebezpieczeństw, iekieby pociągnęło za sobą odrzucenie iego. Pod tym ostatnim względem, poprzedzający gabinet stawi nam przykład prawa, iakie ma ministerium dać uczuć lekliwym, niedeterminowanym, z której strony bardziej obawiać się potrzeba niebezpieczeństwa; podobne dowody użyte były z największą mocą, ieszcze przez szanownego baroneta (sir. R. Peel), dla wyiednania przyjęcia bilu o wywołaniu Katolików. Co do rozpuszczenia, byłoby nuyprościej, ażeby w razie odrzucenia środka przez rząd popieraego i przedstawionego dla dobra państwowego kraju, ministerium osądziło za rzecz przyzwoitą odwołać się w tém do opinii publiczney wywołując do nowego wyboru. Odpowiedzialność za iego odrzucenie ciążyłaby iedynie na przeciwnikach reformy.

Lecz powiedziano, iż czas wybrany został na wniesienie iego; przychodząc do władzy ministrowie wyraźnie zobowiązali się projektować reformę parlamentu, tam zaś radzono im, aby nie niszczyli! Na iakże okropną odpowiedzialność naraziliby się oni, gdyby poszli za tą radą? Jakże straszliwych spodziewać się trzeba było następstw z postępowania, zawodzącego nadzieie i oczekiwania, uczynioné lub obudzone w tak wysokim stopniu? W podobnych okolicznościach wszelka zwłoka jest szkodliwą.

M. G. W. Wynn, sekretarz stanu wojny, oświadcza, iż przyjmując urząd, warował sobie prawo wolnego głosowania za tym środkiem. Po rozsądném iego rozważeniu, znalazł w nim wiele szczegółów godnych pochwały, lecz też niektóre nagania. Pochwała na przykład zupełne zniesienie wyborców niezamieszkałych i sposób postępowania w wyborach; projekt odjęcia miasteczkom ich wolności wyborów, nie zdaie mu się być gwałtem, i izba ma zupełne prawo to uczynić; lecz iak ogólny środek uważa za niebezpieczny. Również nie pochwała utworzenia komitetu członków rady tajney, i mniema, że izba nie ma prawa nadawać im tak rozciągłej władzy. Sądzi więc, iż nie można popierać projektu tak iak on jest przedstawiony; iednakże czuie, iż reforma jest potrzebną, i chętnie głosowałby za projektem, któryby nadawał prawo wyborów znaczney liczbie miast ludnoiejszych. Nie ukrywa się z tém, że różniąc się tym sposobem w zdaniu od swoich kolegów, nie powinien spodziewać się długiego zostawania na tém miejscu; lecz w tey okoliczności słuca tylko swego sumnienia, i przygotowany jest do przyjęcia następstw, wyniknąć mogących z tego głosowania.

Lord Avocat ma długą za bilam mowę, w której usiłuje okazać, że postęp oświety i cywilizacyi wymaga, aby zaszyły niektóre w instytucyach odmiany. Powiada, że Anglia szczęśliwą była aż dotąd pod panowaniem teraźniejszego systemu; lecz też w równie pomysłnym zostawała bycie pod dynastya Tudarów i pod dynastya Stuartów, z izbą gwiazdzistą, z prerogatywą podatku w naturze, i t. d. i t. d.; podług takiegoż rozumowania, można byłoby powiedzieć, że instytucye z tych odległych czasów również byłyby stosowne w naszych czasach! Zbiłując twierdzenie, iekoby środek ten dążył do pogrążenia kraju w gminowładztwie, mówca czyni uwagę, że opłata 10 f. szterl. jest pięć razy większą od 40 szylingów, których istnienie prawem już jest zatwierdzone; iekoliby bil zmniejszył opłatę, mianoby słusność wyrzucić mu, że wystawia na niebezpieczeństwo

własności prywatne. Dwie są klasy malkontentów, wcale od siebie różne; iedna składa się z znaczney liczby rozsądnych osób, posiadających pewno znaczenie, i która ze smutkiem widzi się pozbawioną tego, co uważa za należące się sobie z prawa; druga klasa, pobudzona może przez nędzę, może też przykładem tego, co się stało w krajach sąsiednich, co zaś nuy pewniey, zapalona przez hańbiące ogłoszenia, jest nieprzyjaciółką wszelkiego prawa, wszelkiei władzy, mało się troszczy o reformę parlamentu, gdyż iey żądania są bardzo dalekie. Żadna reforma rozsądna nie zaspokoiłaby tey klasy; lecz czyniąc zadosyć żądaniom pierwszey, podałaby się rządowi środków do korzystniejszego walczenia z drugą. Odmawiać iey byłoby się narażać na wielkie niebezpieczeństwa, gdy tymczasem miałaby ona niezmiernie istotne korzyści.

P. Croker silnie potępia środek i szeroko się rozwodzi dla pokazania, że szczegóły planu ministerium nie dobrze były zrozumiane. Kończy mówiąc, iż iedną z wielkich korzyści teraźniejszey konstytucyi parlamentu było to, że w czasach takiego, iak jest teraz poruszenia, izba, wierna swym obowiązkom, dzielnie się stawiała przeciwko wzburzeniu umysłów ludu, lud prędko powracał do porządku, a tym sposobem pokoy i spokojność publiczna znowu się przywracały. Niech izba pełni swą powinność, a naród nie zбочy ze swojej.

Posiedzenie dnia 7. Margrabia Chandos uskarża się na usiłowania, dające do tego, aby publiczność zatrwała izbę i aby przymusiła ją gwałtem do przyjęcia planu ministerium; pułkownik Evans oświadczył publicznie, że dziesięć tysięcy mieszkańców z hrabstwa Sussex było gotowych ruszyć do Londynu, iekoliby środek był odrzucony; szanowny lord gani takową mowę i chce, aby rząd przeszkadzał takiemu stanowi rzeczy.

Konclerz skarbu zaprzecza, iakoby ministerium starało się zatrwać izbę, za pomocą wpływu zewnętrznego, i twierdzi, że niepodobna mu jest przeszkadzać obywatelom opinii publiczney, na co się użala szanowny dopiero co mówiący.

Pułkownik Sibthorpe, sir G. Clerk i P. J. T. Hope mówią przeciwko projektowi ministerium; ten ostatni usiłuje okazać, że potrzeba reformy nie jest tak naglącą, iak ją wystawiają, wyrażenia opinii publiczney nie są tak mocne, iak utrzymują; wszystkie klasy średnich z nim petycye domagają się też zmniejszenia podatków, a zatem iasną jest rzeczą, że reformę, o którą się troszczą, uważają one za środek osiągnięcia tey ulgi. Znaczne zmniejszenie długu publicznego i zaniechanie naszych osad, byłyby iedyne środki do przyniesienia ulgi ludowi w podatkach, na które się uskarża; lecz nigdy naród nie zgodziłby się na takie czyny, dowodzące niewierności, lekceważenia władzy i godności. Niech więc rząd otwarcie oświadczy, że reforma parlamentu nie poda mu środków do udzielenia znaczney ulgi, a wkrótce pozna, że żądanie reformy jest ubocznym przedmiotem.

Izba słuca ieszcze mówiących przeciwko środkowi, pułkownika J. Tyrrel, G. Warrender, P. W. Peel i P. North, który zapytuje: iak będą sprawowane interesa tyczące się Wschodnich i Zachodnich Indyy, iekolby projekt zostanie przyjęty. Daie uczuć niebezpieczeństwa, iakie wynikną dla protestantów Irlandzkich z reformy, która dały do nadania katolikom nieograniczonego wpływu na wybory.

Wnicsek ten popierają PP. Tennyson, G. A. W. Pelham, Sykes, Long Wellesley, J. Wood, J. Russel, sir J. Johnstone, lord D. Stuart; lord Howick pochwała środek, gdyż on nie doprowadza materii do żadney ostateczności; cząstkowa reforma nie zaspokoiłaby narodu i potrzeba byłoby nadawać iey corocznie nową rozciągłość, a dopóki by konstytucya nie znikła zupełnie. Reforma, iaką podaje ministerium, jest rozsądną, i ile można było dotąd się przekonać, dostatecznie odpowiedną będzie dla krajn.

P. R. Grant odpowiada P. North i oświadcza, że okoliczności skłoniły go do odmienienia zdania

względem reformy, którą poczytywał za potrzebną do utrzymania pokoju i spokojności publicznej. Wielkie teraz panuje poruszenie w umysłach publiczności względem tej ważnej kwestyi; lecz czemuż to potrzeba przypisać, jeżeli nie złej administracyi poprzedzającego ministerium? Jedynym środkiem do zaspokojenia nierostropnych żądań, jest nadanie większej rozciągłości żądaniom rozsądnym. Wiele mówiono o korzyściach z systematu miasteczek zamkniętych, lecz izba niższa powinna być izbą reprezentantów wszystkich gmin, i nie więcej; lecz nie tak się dzieje. Co się tyczy naszych posiadłości w obu Indyach, dyrektorowie kompanii Wschodnio-Indyjskiej, oraz szanowni reprezentanci interesów Antylskich będą mogli pozostać przy swoich posiadach.

Na wezwanie margrabiego Chandos, lord Althorp oświadcza, że zamiarem jego jest odłożyć powtórne odczytanie bilu na poniedziałek dnia 21. Roztrząsanie trwało jeszcze nazajutrz. (J. d. S. P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 marca.

Izba deputowanych 1160 przyjęła większością 192 głosów przeciw 73 projekt do prawa o utworzeniu na 200 milionów obligacyi skarbowych i o wybyciu 300 hektarów lasów. Podczas rozpraw hr. Sebastiani tak odpowiedział na czynione ministrom zarzuty: mówią, że ministerium nie umiało sprawić, ani wojny, ani pokoju! A tu usiłują pobudzić do wojny wmawiając, że Francya podjęła rewolucyę Polską! Nie, krew polska nie spada na nas! Nie podzegalimy Polaków! Ministerium przez moje usta wyrzekło się propagandy. Chce swobody i niepodległości Francyi, lecz zostawia innym ludom utrzymanie własnej ich niepodległości i swobody. Podczas zamieszek w Hiszpanii, cofnęliśmy wgiąb kraju zbiegów, którzy gwałcili prawa gościnności. Nie dawno jeszcze rozproszyliśmy Piemontczyków, którzy się zbierali przekroczyć granicę. A więc bez żadnego dowodu, chcą niektórzy wszcząć wojnę, oskarżając nas przed Europą, że podzeglamy rewolucyę — Dnia 12, izba przyjęła 305 głosami przeciw 30, prawo o przewoźnie w sądach przysięgłych spraw o nadużycia druku.

— Jener. Grouchy upominał się listem u ministra wojny o swój tytuł marszałka Francyi, lecz otrzymał odpowiedź przeczącą ze względu, że tytuł ten nie był mu dany, uznany, ani potwierdzony przez króla.

— Dnia 19 —

Podług nowego rozrządzenia ministra spraw zagranicznych, zaydą znaczne odmiany w składzie naszych konsulatów. Liczba konsulów generalnych zmniejszoną zostanie od 22 do 16; liczba konsulów od 31 do 14; dragomanów i tłumaczy od 34 do 22; przez co oszczędzi się 451,000 fr. Z drugiej strony rząd zamierza ustanowić w Ameryce 3 miejsca konsulów generalnych, sprawujących interesa (chargés d'affaires), akkredytowanych przy Rzecpospolitych Ameryki środkowej, Buenos-Ayres i Boliwii. Pierwszy będzie rezydował w Guatimali, ostatni w Chuquisaca; nadto przy każdej z tych rezydencyi będzie wice-konsul. Będziemy też mieli Konsulów w Lagunira, Guayaquil, Guadalaxara, Arica, i Monte-Vidéo. Koszta na te nowe miejsca, z kosztem na Konsula generalnego i wice-Konsula, ustanowionych w Grecyi, zmniejszą do 116,000 fr. całkowite oszczędzenie na reformie miejsc konsulowskich.

— Czytamy w *Temps* następujący wniosek Pana Baude, deputowanego Loary, złożony 14 b. m. w Izbie deputowanych.

1. Karol X, jego potomkowie i krewni potomków jego wygnani są na wieczne czasy z posiadłości Francuskich, i nie będą w nich mogli nabywać żadnych dóbr, ani otrzymywać z nich żadnych dochodów lub pensyi.

2. Osoby wymienione w art. poprzedzającym, obowiązane są sprzedać w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego prawa, wszystkie dobra bez wyjątku, które posiadają we Francyi.

3. Jeżeli sprzedaż nie zostanie uskuteczona

w oznaczonym czasie, przystąpi do niej rząd podług prawideł, przepisanych dla dóbr rządowych. Wartość sprzedaży, złożona w kassie depozytowej, zostawiona będzie pod rozporządzenie pełnomocników dawnych właścicieli, po odtrąceniu z niej długów i wynagrodzenia szkód, poniesionych z powodu ostatnich wypadków.

— *Bulletin de Lois* mieści postanowienie dające J. K. M. Eugenii-Adelaidzie-Ludwice Orleańskiej tytuł *Madame* (*Madame Soeur du Roi*.)

— Podług *Gazette de France*, z pism liberalnych, które wyszły 14 b. m. za nowym ministerstwem są *Temps* i *Journal des Débats*; przeciwnemu: *Courrier Français*, *Journal du Commerce*, *Tribune*, *France Nouvelle*, *Globe*, *Figaro* i *Corsaire*; *le Constitutionnel* jest neutralnym. (J. d. S. P.)

— Dnia 25 —

Dnia 19 P. le Hon, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny belgiicki, miał zaszczyt złożyć Królowi listy rządu Belgickiego, które go akkredytują w tej godności przy Królu francuzkim.

— Marszałek Gérard mianowany jest naczelnym wodzem wojska, zbierającego się teraz u podnóża *Alp*.

— *Gazeta* urzędowa madrycka pod dniem 12 marca, po umieszczeniu raportu generała *Quesady*, w którym donosi, że powstańcy, w liczbie 400, złożyli broń na wyspie *Leon*, namienia o zniszczeniu bandy, która udała się ku górze *Ronda*, i że naczelnik ich *Manzanares* został rozstrzelany, a 40 ludzi wzięto w niewolę w okolicach *San-Roque*.

— Wydane zostały rozkazy, względem rozpoczęcia niezwłocznie ważnych robot w pałacu *Tuilleries*, aby Król z familią mógł mieć w nim swoją rezydencyę.

— Przez postanowienie królewskie z dnia 17, obowiązki ministerium spraw wewnętrznych określone są następnie: wszyscy prefekci, podprefekci i merowie, członkowie rad powszechnych, rady obwodowe, rady municypalne, i inni urzędnicy administracyjni; wykonanie prawa o wyborach; główna policya królestwa, wykonanie praw i rozporządzeń, ściągających się do policyi administracyjnej, dozór nad pasportami, porty zbrojne; organizacya i administracya gwardyi narodowych; saperowie pomiarze, załogi do wojska, żandarmerys, i inne interesa wojenne, w które wszędzie się włącza cywilna; gazety, pisma periodyczne; przestąpienie praw i urzędzeń, tyczących się ogłoszenia drukiem, lub wszelkim innym sposobem. Wszystkie inne obowiązki dawniejszego ministerium spraw wewnętrznych należące będą do ministerium handlu i robot publicznych, do składu którego wchodzi: administracya departamentowa i gminna; gospody, zakłady dobroczynności i użytku publicznego, więzienia; drogi i mosty, roboty architektoniczne, rada budowlu cywilnych, żegluga, porty handlowe, kopalnie i linie telegraficzne; ogólna administracya handlu i rękodziel, zakłady sztuk i rzemiosł, wydawanie *breve* na wynalazki; urzędzenia tyczące się professyi przemysłowych i zachęcenia do rolnictwa; szkoły weterynaryi, uprawiania nowin i osuszania; zakłady naukowe, literatury i sztuk pięknych, teatru, biblioteki, drukarni, i xięgarni; opatrzenie w żywność przywoz i wywoz zboża; urzędzenia tyczące się piekarstwa, rzeźnicwa; stada koni i hodowla ogierow, rachunki summy przeznaczonych w budżecie na te rozmaite gałęzie służby i t. d.

— Piszą z *Tulonu* pod dniem 12 marca: „Doniesienie telegraficzne obwieściło, iak powiadają, rozkaz uzbrojenia wszystkich znajdujących się w porcie tulońskim okrętów, fregat, korwet, brygów, statków parowych i wszelkich innych statków, które tylko są w stanie wypłynienia na morze; w iak najkrótszym przeciągu czasu. Wszystkie te okręty mają być uzbrojone do wojny. Ukompletowanie zaś ich w ludziach będzie uczynione z ekwipażów, która posłano do portów, w *Brest*, *Rochefort* i *Lorient*.” (J. d. S. P.)

— Dnia 31 marca. —

Piszą z *Tulonu* pod dniem 25 marca: W mie:

DODATEK

Wilno dnia 11 Maja v. s. 1831 roku.

siącu kwietniu wiele półków artylleryi ma przechodzić przez tutejsze miasto i *St-Maximin*. Między 1 a 12 dniem kwietnia, przyjdzie tu 12 baterii, które rozłożą się w departamencie Baru, oraz 1700 koni, która będą umieszczone w okolicach. W *Arles* obatalowano 5—6000 centnarów siana, w *Lavalette* i w innych blisko leżących miejscach urządzono wielkie magazyny owsa i grochu. Stojący w *Marsylii* 4ty półk liniowy, oraz wojsko stojące w *Arles*, *Avenionie* i innych miastach wyszło do *Sisteron*. Korweta *la Deligente*, która wypłynęła 6 marca z *Nawaryni*, przybyła tu wczoraj, bryg zaś *la Surprise* postany tam został dnia 21 ter. miesiąca z żołdem, należącym się wojsku naszemu w *Morei* zostającemu. Fregaty *Armide* i *Independante* wypłynęły do *Algieru*. (G.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 1 kwietnia.

We wtorek o pół do pierwszej po południu, w *Bergen-op-zome* wyleciało na powietrze laboratorium artylleryczne, w którym znajdowało się 2,000 funtów prochu. Ponieważ budowla ta stała nie daleko miasta, przeto i w niem zrządzona została nadzwyczajna szkoda. Prawie wszystkie okna w wieście się potłukły, wszystkie dachy uszkodzone, a niektóre z nich zupełnie zostały zniszczone; 25 osób po większej części wojskowych utraciło życie, a blisko 80 jest ciężko rannych. Szczęście i dwónasto-funtowe kule armatne nieślione były do najodleglejszych części miasta. Niewyrachowana szkoda przez ten nieszczęśliwy przypadek jest zrządzona.

— Leją teraz dla rządu hollenderskiego, pod dozorem półkownika artylleryi, przysłanego przez Króla holenderskiego, dwieście armat w ludwisarni *liverpoolskiej*. (J.d.S.P.)

Bruzella dnia 31 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu kongressu znajdowali się wszyscy ministrowie. Czytaną była prośba *Hrabiego Colles*, zostającego w *Paryżu*, o uwolnienie go od obowiązku członka kongressu. Takież prośby podali *PP. Klaus, Guisman d'Anecroa, Peemans* i *Zoode*. *P. Snick* wynurzył żal swój z powodu podania tych prośb w terażniejszych okolicznościach, twierdząc, że podających prośby uważać należy za zdrajców. (G. S. P.)

Ogłoszenie.

1 Folwark *Russota* w Gubernii i Powiecie *Grodzińskim* położony wypuszczać się będzie przez publiczną licytacją w dwódziesięt-pięciolateńią dzierżawę od dnia 24 czerwca terażniejszego 1831 roku; licytacją odbywać się będzie dnia 10, a przetarg dnia 11, 12 i 13 czerwca m. p. w Izbie Skarbowej *Grodzińskiej*. Ktoby życzył należeć do tej licytacji stawić się ma na terminy naznaczone do Izby Skarbowej *Grodzińskiej* z ewikcyą odpowiadającą dwuletniej arendownej summie razem wziętej. Ewikcyą może być przyjęta w duszach mężkich przez Sąd Główny o ich swobodności zaświadczonych, albo w gotowych pieniądzech lub też w biletach bankowych. Warunki do kontraktu i inwentarz złożone są do przejrzenia w Izbie Skarbowej *Grodzińskiej*.

Sekretarz *F. Mierzeiowski*. (301)

Pódrady.

1 *Prowiantka Kommissya rezerwowych woysk* niniejszym ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla zaopatrzenia od 1 listopada 1831 do 1 lipca 1832 roku, woysk, znajdujących się w *Obwodzie Bessarabskim*, naznaczają się w *Bessarabskiej Izbie Skarbowej*, sto-

sownie do § 61 Na y wyżej otwierzonego w dniu 17 października 1830 roku, postanowienia, targ 20, i przetarg 24 dnia następującego miesiąca czerwca.

Ilość produktów potrzebujących się w dostawie (podług terażniejszej proporcji mąki i krup około 70 t. czterdzięci), magazyny, do których dostawa onych się naznacza i warunki, na mocy których powinna się odbywać dostawa tych produktów, obawione będą w *Bessarabskiej Izbie Skarbowej* przed nastąpieniem targu i przetargu.

Na wyżej wyrażone terminy wzywają się życzący z ewikcyami, naznaczonemi pomienionem 17 października 1830 roku postanowieniem na trzecią część pędradu i na ubezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio *Prowiantka Kommissya rezerwowych woysk* obawiezcza, iż żądającym zostawia się do woli podjąć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam zażąda, i ubezpieczyć akuratność oney ewikcyami, dozwolonemi wyżej wyrażonem postanowieniem, i że dla tych, którzy się zobowiążą, pieniężna opłata czyniona będzie punktualnie na terminach podług umow bez najmniejszego zatrzymania i zwłoki, w tych miejscach, gdzie sami podradocyki życzyć będą; i że przy przyjmowaniu dostarczanych produktów przestrzegana będzie najsurowca sprawiedliwości zgoda nie będą miały miejsca, nie tylko noisk, lecz najmniejsza zwłoka.

Zarządzający *Kommissyą Betailiński*.7 klasy *Prochorow*.8 klasy *Sawicki*.8 klasy *Spirowski*. (299).

O sługach i robotnikach.

2 Rada Miejska *Wileńska* ogłasza niniejszym, iż obrany na tutejszego miejskiego Maklera *Wielmożny Gubernski Sekretarz Karol Gasztowt*, Kantoreę czyli Bióro Maklerskie ufundował w domie własnym pod N. 717 w *Wilnie*, na *Wileńskiej ulicy* naprzeciwko domu *Towarzystwa Dobroczyńności* sytnowanym; do którego powinni się stawić wszyscy zajmujący się w tem mieście służbą partykularną, pod iakiembądź nazwaniem pełniąc ją, a także i robotnicy, stosownie do *Ukazu Rządu Gubernskiego Wileńskiego* w roku terażniejszym pośrednictwem *Policyi Miejskiej* opublikowanego; a zatem raczą wszyscy właściciele domów i mieszkańcy w nich Państwo, Kupcy, Rzemieślnicy i Mieszczanie wysyłać służących swoich do pomienionego Maklera i Bióra bezzwłocznie z dowodami pisma przekonywać zdolnemi, iakiego oni są stanu, i z atestatami świadczącemi o pełnioney służbie i probującemi ich kondytę, a to dla zapisania do księgi maklerskiej, i otrzymania książeczki, za którą wedle *Ukazu Rządu Gubernialnego* zapłacić należy kopieiek pięć, a za wniesienie do księgi i na kancelaryjskie potrzeby dozwolono brać po kopieiek trzydzieście. Datt dnia 7 maja 1831 roku.

Onufry *Nowaoki* Prezydent M. W. (298)Pismowodca *M. Pozlewicz*.

Ostrzeżenie.

W N. 52 i następnym gazety Kuryera Litew. umieszczono artykuł pod tytułem: *Uwiedomienie*, którym obwieszcza się publiczność, iż *nie mający jeszcze lat zupełnych Konstanty Anderson, uczeń Uniwer. Wil. wydalil się z rodzicielskiego domu.* Autor tego artykułu dońsiwszy, iż przedsięwzięte zostały wszystkie środki policyjne i wojskowe ku wyszukaniu tak dotkliwej dla stroskanych rodziców zguby, *prosi wszystkich czciogodnych i szanownych obywateli, aby raczyli być tak łaskawi zwrócić im nieletniego syna.*

Wchodzę w sprawiedliwą boleść rodzicielską i ze smutkiem ją podzielam, życząc z serca, ażeby sumienni obywatele zguby tej zataić nie raczyli; lecz obok tego przemilczeć nie mogę podziwienia mojego, nad niestosownością, z jaką w rzeczonym artykule imienia moiego użyto. Wzgląd na to, com winien samemu sobie, iako urzędnik publiczny, troskliwość o dobrą sławę i spokojność, tak drogą każdemu człowiekowi, nakazują mi odeprzeć tę niestosowną insynuacyę.

Woyciech Bergiel, który, iak się autor uwiedomienia dowiedział, miał iakoby, namówić Konstantego Andersona do ucieczki, przenaiał był wprawdzie dla siebie iedną z izb moiego mieszkania; ale ta z zaymowanemi przezemnie pokojami żadney nie miała komunikacyi; co zaś do swoich zatrudnień i sprawowania się, udzielnie mieszkający Bergiel, iako uczeń Uniwersytetu, tyle odemnie zależał, ile od każdego innego mieszkańca lub właściciela domu; o czém dostatecznie wiedzieć musi oyciec zbiegłego Konstantego, Kolleg. Assessor W. Otton Anderson, w tymże domu mieszkający. Szanowny ten i zacny Urzędnik, przez swój rozsądek i doświadczenie, znaiąc, ile ta niewczesna i na nic nie pożyteczna wzmianka o mnie, zdolna jest rzucić, posadzeń na moją dobrą sławę, w mniemaniu ludzi, mogących naturalnie z uwiedomienia sądzić, że Bergiel był pod moim dozorem; iako moralny i prawy człowiek, niedopusciłby iey zapewne, gdyby mu żal i dotkliwa boleść po stracie ukochanego syna, pozwoliły, w chwili troskliwych wzruszeń, zwrócić doyrzawszą na to uwagę. Spodziewam się przeto, że, iako słuszny i sprawiedliwy człowiek, naganiając wraz ze mną niebaczność bezimiennego autora, któremu ułożenie uwiedomienia poruczyć musiał, zechce z niego w następnie ponowić się mogących przedrukowaniach, imie moie usunąć. Przez co naprawi, iako tako, wyrządzoną mi niestosowność, niszcząc krzywdzące o powinności moiej, jeżeli w kim powstało, mniemanie, Albowiem rzeczona o mnie wzmianka do odkrycia i odzyskania syna iego, Konstantego Andersona, bynajmniej się nie przykłada.

Birfreund Nauczyciel Gim. Wil. Kand. Fil.

3 Niżej podpisany Elias Izraelowicz Hadasz, obywatel miasta Grodna, mając dom własny murowany, w mieście Grodnie, pod N. 32 położony, o swobodności i o cenie którego, wydane zostały mnie z Sądu Głównego Lit. Grodzień. 2 Departamentu dwa świadectwa, pod dniem 26 ianuaryi 1826 roku za N. 88 i 89, iedno na sumę rubli srebrnych 4836, a drugie na rubli srebrnych 1,200; takowe świadectwa przy plenipotencyi swojej, dnia 1 iulii 1830 roku w Magistracie Grodzieńskim przyznanej, powierzyłem Star. Chanie Mackiewiczowej kupcowey i gildy Wileńskiej na lat cztery, dla przedstawienia onych w załog na

różne podłady i postawki, teraz zaś otrzymanem wiadomości o teyże kupcowey Mackiewiczowej, iż pierwsze z tych świadectwo, co na sumę rubli srebrnych 4836 Star. Izrael Iokowicz Mackiewicz obywatel Wileński, nie wiadomo z jakiey racyi samowolnie utrzymnie u siebie, nie oddaie onego ani Mackiewiczowej, ani mnie nie powraca; azatém, iżby pomieniony Izrael Mackiewicz, nie mając na rzeczone świadectwo żadney plenipotencyi ni odemnie, ani też od kupcowey Chauy Mackiewiczowej, nie mógł iakim drugim sposobem oddać ono komukolwiek w załog na krzywdę moję albo kupcowey Mackiewiczowej, niniejsze czyni ostrzeżenie z tém, aby nikt nie wchodził ze Star. Izraelem Iokowiczem Mackiewiczem w żadne umowy o wyż wymienione świadectwo Sądu Głównego Grodzień. 2 Departamentu, na sumę rubli srebrnych 4,836 wydane, a w razie, jeśli ono przez Izraela Mackiewicza, nadspodziewanie gdziekolwiek już oddane zostało w załog, to powinna się potrzebować od niego druga kaucya, gdyż to świadectwo nie do niego, ale prosto tylko należy do kupcowey Mackiewiczowej, której ono powinno być zwróconem. Apryla 24 dnia 1831 roku. Elias Izraelowicz Hadasz.

Roku 1831 apryla 24 dnia, przed aktami Ziemskimi Powiatu Grodzieńskiego, stanawszy osobiscie Star. Elias Izraelowicz Hadasz, obywatel miasta Grodna, takowe ostrzeżenie do wpisania w protokół potoczny podał, i na to się własnoręcznie w tymże protokóle podpisał, o czém przy wyciśnieniu urzędowey pieczęci świadczę, Regent Ziemski Rożbecki. (296)

Prze d a ż.

5 Należący do wileńskiego Artyllerycznego Arsenalu murowany dwupiętrowy dom pod N. 60 położony, w Wilnie na Sawicz ulicy, przeznaczony na sprzedaż z publicznego targu, dla czego nazuaczają się targi następującego mca maia 5, 12 i 19 dnia; zatém życzący targować się, mogą przybywać do targow w wyrażonych dniach zrana na godzinę 10tą do Wileńskiego Arsenalu.

Artylleryi Jenerał Major Buszniew 1. (286)

Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło z choroby Cholery w mieście Wilnie, od 28go kwietnia, do dnia 5go maia.						
	Znanydowało się.	Przypadło.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Resztujące chorych.	Doznano ulgi.
Od 28 kwietnia do 5 maia.						
Niższych rang wojskowych	236	52	120	39	129	20
Chrześcian	76	50	27	41	58	22
Żydów	83	141	51	72	101	21
Ogół.	395	243	198	152	288	63

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Stan powietrza.	
	d.	godz.	cal.	o lin.	+	stopni.				
	d. 8	godz. 5 wiecz.	28	0	10	+	18 $\frac{1}{2}$	Wschodni.	Pogoda.	
	d. 9	— — —	28	0	10	+	20 $\frac{1}{2}$	Wschodni.	Pogoda.	
	d. 10	— — —	28	1	4	+	20 $\frac{1}{2}$	Południowy.	Pogoda.	
d. 11	godz. 5 rano.	28	1	5	+	10 $\frac{1}{2}$	Półd.-Wsch.	Pogoda.		

Drukarnia A. Marcinowskiego.
DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 11 Maja.
CENZOR Leon Borowski.